

**Sygn. akt:** III U 598/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

Przewodniczący:	SSO Teresa Suchcicka
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Laskowska

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu** 19 września 2014 r. w O.

**sprawy z odwołania** K. T.

przy udziale zainteresowanego E. T.

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

**o** rentę rodzinną z ubezpieczenia wypadkowego

**na skutek odwołania** K. T.

**od decyzji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

**z dnia** 6 marca 2013r. **znak** (...)

**orzeka:**

- zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje K. T. i E. T. prawo do renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego po zmarłym D. T. (1) od 3 grudnia 2012r.;
- stwierdza brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

## UZASADNIENIE

**K. T.** wniosła odwołanie od decyzji ZUS z dnia 06.03.2013r., znak: (...), odmawiającej jej przyznania prawa do renty z ubezpieczenia wypadkowego po zmarłym D. T. (1).

W uzasadnieniu wskazała, że śmierć męża została spowodowana czynnikami zewnętrznymi. Tymczasem ZUS uznał, iż przyczyną śmierci była choroba mięśnia sercowego na skutek uszkodzenia organu wewnętrznego dotkniętego schorzeniem samoistnym. Organ rentowy sporządził enigmatyczne uzasadnienie, nie powołał się na żadne dokumenty. Co więcej, nie uwzględnił okoliczności, jakie miały miejsce w chwili zdarzenia i charakteru pracy zmarłego, pominął fakt, iż D. T. (1) posiadał badania lekarskie uprawniające go do wykonywania czynności zawodowych podczas których zmarł. W tej sytuacji, tym bardziej możliwy jest wpływ czynnika zewnętrznego, a takim

były niewątpliwie okoliczności na terenie Urzędu Celnego w Rosji. Zdaniem odwołującej się, uznanie, że w niniejszej sprawie brak było zewnętrznych przyczyn, jest bezpodstawne.

**W odpowiedzi na odwołanie** ZUS wniósł o jego oddalenie wskazując, że nie znalazł podstaw do uznania zdarzenia zaistniałego w dniu 03.12.2012r. za wypadek przy pracy, ponieważ brak jest przyczyny zewnętrznej zdarzenia. W obszernym uzasadnieniu wskazał, że zmarły D. T. (1) prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą w ramach, której świadczył usługi, m.in. w zakresie: transport drogowy towarów, międzynarodowy zarobkowy przewóz drogowy rzeczy. Z relacji świadka zdarzenia M. K. (1) wynika, iż w niedzielę 02.12.2012r. dojechał do Urzędu Celnego w Rosji U.. Około godziny 7.00 w dniu 03.12.2012r. poszkodowany wyjechał samochodem i zdał dokumenty do odprawy w Urzędzie Celnym. Po upływie ok. 1.5 godziny okazało się, że M. K. (1) ma towar oclony, natomiast D. T. (1) mimo tych samych dokumentów – nie. Około godziny 8.00 zdenerwowany D. T. zdenerwowany zadzwonił do żony mówiąc, że celnicy nie chcieli go odprawić, bał się, że nie zdąży z towarem na czas, powiedział też, że się źle czuje i nie chciał dalej rozmawiać. Po godzinie 9.00 poprosił M. K. aby zadzwonił po pogotowie, ponieważ bardzo źle się czuje, drętwieje mu ręka, pali go w piersiach. M. K. (1) wezwał pogotowie, które przyjechało po upływie pół godziny, udzielono mu pierwszej pomocy, dano dwa zastrzyki i zamierzano zabrać do szpitala, lecz po paru minutach D. T. (1) zmarł. Przyczyną śmierci był zawał mięśnia sercowego.

Organ rentowy nie uznał ww. zdarzenia za wypadek przy pracy, ponieważ stwierdził, że brak jest przyczyny zewnętrznej zdarzenia, gdyż zawał mięśnia sercowego u zmarłego D. T. (1) nastąpił na skutek uszkodzenia organu wewnętrznego dotkniętego schorzeniem samoistnym, a nie został spowodowany przyczyną pochodzącą spoza organizmu poszkodowanego.

Aby wypadek mógł zostać uznany za wypadek przy pracy, musi być on wywołany przyczyną zewnętrzną, a zawał mięśnia sercowego jest schorzeniem samoistnym i dla stwierdzenia, że ma on charakter wypadku przy pracy konieczne jest ustalenie, że jego przyczyna ma charakter zewnętrzny i ma związek z pracą. Z dokumentów zgromadzonych w aktach – zdaniem ZUS - nie wynika, aby zawał serca u zmarłego D. T. (1) nastąpił wskutek przyczyny zewnętrznej pozostającej w związku z pracą. Wykonywane przez zmarłego w dniu wypadku czynności miały charakter zwykłych obowiązków pracowniczych, do których wykonywania nie miał żadnych lekarskich przeciwwskazań. W tym dniu, zdaniem organu rentowego, nie nastąpiły u odwołującego ani nadmierny wysiłek fizyczny, ani szczególne stresogenne, przekraczające przeciętną miarę, oddziaływanie warunków wykonywania pracy. Sam fakt, że współtowarzyszący poszkodowanemu M. K. (1) uzyskał wcześniej oclenie towaru, nie wydaje się być sytuacją, która mogłaby spowodować u zmarłego nadmierny stres. Całe zdarzenie nie było znacznie rozciągnięte w czasie. Jak podaje świadek zdarzenia o godz. 7.00 oddali wraz z poszkodowanym dokumenty do odprawy celnej. Po ok. 1,5 godzinie M. K. (1) odzyskał dokumenty po ocleniu (czyli ok. godz. 8.30), natomiast poszkodowany czekał na swoje dokumenty w samochodzie. Natomiast ok, godz. 9.00 poszkodowany bardzo źle się poczuł i nastąpił u niego zawał serca.

Wobec powyższego Oddział ZUS w P. nie uznał zdarzenia zaistniałego w dniu 03.12.2012r. za wypadek przy pracy (podczas prowadzenia działalności gospodarczej) i w konsekwencji decyzją z dnia 06.03.2013r. odmówił odwołującej K. T. prawa do renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego po zmarłym mężu, D. T. (1), dla niej oraz dla syna E. T. na podstawie przepisów ustawy wypadkowej.

**W toku postępowania Sąd na podstawie art. 477<sup>11</sup> § 2 kpc wezwał do udziału w postępowaniu w charakterze zainteresowanego syna zmarłego E. T..** Nie zajął on stanowiska w sprawie.

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu odwołanie jest zasadne.

Bezsporny był zgon D. T. (1) w dniu 03.12.2012r. w Rosji podczas dokonywania czynności związanych z ocleniem towaru oraz spełnianie przesłanek niezbędnych przez uzyskania przez odwołującą się i zainteresowanego prawa do renty z ustawy wypadkowej.

Z akt ZUS wynika, iż w dniu 17.12.2012r. do ZUS wpłynął wniosek K. T. o przyznanie renty rodzinnej po mężu, D. T. (1), zmarłym w dniu 03.12.2013r. Wniosek ten został uwzględniony i decyzją z dnia 03.01.2013r. ZUS przyznał K. T. prawo do renty rodzinnej od 03.12.2012r. na stałe. Do renty rodzinnej uprawniony też jest syn E. – do dnia 31.08.2015r.

Z akt ZUS wynika też, iż K. T. domagała się przyznania renty rodzinnej po zmarłym mężu na zasadach ogólnych - do momentu rozpatrzenia sprawy związanej z uznaniem wydarzenia za wypadek przy pracy (k. 5 a.r.).

Zaskarżoną decyzją z dnia 06.03.2013r. ZUS odmówił K. T. i E. T. prawa do renty z ubezpieczenia wypadkowego po zmarłym D. T. (1). W uzasadnieniu wskazano, że zdarzenie z dnia 03.12.2012r. nie zostało uznane za wypadek przy pracy.

Ponadto Oddział ZUS w P. decyzją z dnia 06.03.2013r. (znak: (...)) odmówił odwołującej K. T. oraz synowi E. T. prawa do jednorazowego odszkodowania po zmarłym D. T. (1) z powodu nie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (przy prowadzeniu działalności gospodarczej) z uwagi na brak przyczyny zewnętrznej zdarzenia (akta nr 07/5027082).

Odwołanie od tej decyzji przekazane zostało w dniu 16.04.2013r. do Sądu Rejonowego w Ostrołęce, a sprawa zarejestrowana pod sygn. IV U 84/13.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: akt sprawy Sądu Rejonowego w Ostrołęce sygn.IV U 84/13, akt rentowych nr 07/5027082, zawiadomienia o wypadku, akt rentowych 028021865.

Zgodnie z art. 17 ust. 5 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje uprawnionym członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Według art. 3 ust. 1 w/w ustawy za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Przy ustalaniu prawa do renty rodzinnej zupełnej z tytułu ubezpieczenia wypadkowego, do ustalenia wysokości tych świadczeń oraz ich wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z uwzględnieniem przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (art. 17 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych).

Przepis art. 70 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stanowi natomiast, że wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

- 1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo
- 2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2 (art. 70 ust. 2 w/w ustawy).

**Skuteczność odwołania była uzależniona od ustalenia, czy zdarzenie z dnia 03.12.2012r. wywołane zostało przyczyną zewnętrzną powodującą śmierć D. T. (1).**

W celu ustalenia powyższego Sąd dopuścił dowód z zeznań świadka M. K. (1) oraz z opinii biegłego kardiologa.

**Świadek M. K. (1) zeznał, że** pracował z D. T. (1). D. T. (1) był właścicielem jednej firmy, a właścicielem drugiej firmy był jego syn R. T.. Świadek najpierw pracował u D. T. (1), a obecnie u R. T.. Pojechali z D. T. (1) na Urząd Celny do Rosji - każdy swoim samochodem - (...). Wieźli towar, który mieli dostarczyć do M.. Wyruszyli z O.. Nie było komplikacji podczas drogi. W U. na granicy łotewsko-rosyjskiej zdali dokumenty i czekali na odprawę. Rano pracownik z ochrony wezwał świadka po odbiór dokumentów. Poszedł po dokumenty razem z D. T. (1). Celnicy mieli zastrzeżenia do dokumentów D. T. (1). D. T. (1) oświadczył, że mają taki sam towar, a u świadka wszystko w porządku. Celnicy byli nieprzyjemni. Świadcowi pozwolono odjechać, a D. T. (1) musiał zostać. Świadek wszedł do samochodu, odpalił samochód, ale wówczas ujrzał, jak D. machał ręką, tak jakby chciał świadka zatrzymać. Świadek zatrzymał auto i podszedł do D., który oznajmił, że go coś kłuje w klatce piersiowej i poprosił, aby wezwać karetkę. Świadek podszedł do pracowników ochrony z prośbą o wezwanie karetki. Na jej przyjazd czekali około 20 minut. D. T. (1) siedział i mówił, że coś go kłuje. Gdy przyjechała karetka, to pracownik ochrony kazał im przejść do pomieszczenia ochrony. D. T. (1) przeszedł jeszcze o własnych siłach. Pani doktor pytała D. T. (1) co go boli. To było w języku rosyjskim, rozumieli wypowiedzi. On mówił, że go kłuje w klatce piersiowej. Dostał jakieś tabletki i zastrzyk. Świadek pomagał mu się ubrać. Za jakieś 5 minut przewrócił się na krzesło. Pani doktor chciała go ocucić. Nieprzytomnego położyli go z pracownikiem ochrony na ziemię. Świadek źle się poczuł i wyszedł z tego pomieszczenia, a gdy wszedł po chwili, D. miał podłączoną kroplówkę. Doktor za moment stwierdziła zgon. Świadek nie wiedział, czy D. T. (1) się leczył. Nigdy nie mówił, że coś go bolało. Tego dnia zdenerwował się na reakcję celników. W ocenie świadka to zdarzenie mogło mieć wpływ na zasląbnienie. D. T. (1) był spokojnym człowiekiem. Do Rosji jeździli 3 – 4 razy w miesiącu. Rosjanie źle traktują Polaków, ale tylko sporadycznie czepiali się, kwestionowali papiery, ale zazwyczaj dało się to wyjaśnić (rozprawa z dnia 07.08.2013r., adnotacja 00:02:32, k. 36 a.s.).

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego kardiologa, którego zadaniem było wypowiedzenie się czy zdarzenie z dn.3.12.2012r. wywołane było przyczyną zewnętrzną powodującą śmierć D. T. (1), czy też było czynnikiem sprawczym nagłego pogorszenia się jego samoistnych schorzeń ( k.36v).

**Biegły kardiolog B. G.w swojej opinii wskazał, że** z dokumentacji medycznej wynika, że D. T. (1) nigdy nie miał schorzeń układu krążenia. Posiadał aktualne badania lekarskie dopuszczające do pracy. Był wielokrotnie na wizytach u lekarza rodzinnego. Klika razy miał orzeczoną czasową niezdolność do pracy. Były to schorzenia przejściowe, niekardiologiczne, które nie miały wpływu na ogólny stan zdrowia i nie mogły mieć związku ze zdarzeniem z dnia 03.12.2012r. Nigdy nie stwierdzono u D. T. (1) schorzenia, które mogłoby stanowić czynnik ryzyka nagłego zgonu do którego doszło w dniu 03.12.2012r.

**Z opisu okoliczności zgonu D. T. (1) wynika, że doszło do nagłej śmierci sercowej (SCD). Definiuje się jako nagłą śmierć z powodów sercowych, która nastąpiła w ciągu godziny od początku objawów.**

**Najczęstsze przyczyny nagłej śmierci sercowej to: choroba niedokrwienna serca (ponad 80% przypadków) i przebyty zawał serca; kardiomiopatie: rozstrzeniowa; przerostowa; arytmogenna prawej komory; choroby genetyczne: zespół wydłużonego odstępu QT (LQTS); zespół Brugada; wielokształtny częstoskurcz komorowy zależny od katecholamin (CPVT); idiopatyczne migotanie komór (TIVT); zespół WPW; zwężenie zastawki aortalnej; wypadanie płatków zastawki mitralnej; nieprawidłowe odejście tętnic wieńcowych; mostki mięśniowe nad tętnicami wieńcowymi; tetralogia Fallota; częstoskurcz komorowy typu torsade de pointes ("balet serca"); choroba węzła zatokowego; zaburzenia przewodzenia przez węzeł przedsionkowo-komorowy, zastoinowa niewydolność serca; lęki o działaniu proarytmicznym.**

**Nie ma żadnych danych w dokumentacji medycznej by stwierdzić, że którąkolwiek z tych chorób miał D. T. (1). Najbardziej prawdopodobna jest choroba niedokrwienność serca. Najczęstszy mechanizm nagłej śmierci sercowej to: migotanie komór (VF) - w 75% przypadków, częstoskurcz komorowy (VT) bez tętna, bradyarytmia, tam-ponada serca, pęknięcie tętniaka aorty lub tętniaka lewej komory serca, zatorowość płucna.**

**Ze zeznań świadka i dokumentacji zawartej w aktach istnieją dostateczne dane - zdaniem tego biegłego - by za przyczynę zgonu D. T. (1) uznać zawał serca, a za mechanizm migotanie komór. Przemawiają za tym typowe objawy kliniczne zawału serca, jakie miał D. T. (1): ból piekący za mostkiem z drętwieniem ręki i nagłe zatrzymanie krążenia przy zespole pogotowia ratunkowego.**

Natomiast nie ma żadnych danych, że kiedykolwiek wcześniej chorował on na serce. Czyli należy on do tej grupy chorych, u których żadnymi badaniami nie dałoby się przewidzieć tego zgonu. Niewątpliwym czynnikiem sprawczym zawału serca i zgonu był stres związany z nie ocleniem towaru. Czy ten stres stanowiący czynnik zewnętrzny był jedynym, który doprowadził do zawału i zgonu (poprzez skurcz naczyń wieńcowych czy wytworzenie w nim zakrzepu) - bardziej prawdopodobne, czy nałożył się na istniejące zmiany miażdżycowe w naczyniach wieńcowych serca - mało prawdopodobne, na podstawie danych zawartych w aktach nie da się ustalić w sposób obiektywny. Zdaniem biegłego potrzebna byłaby sekcja zwłok. (k. 42 a.s.)

Zastrzeżenia do powyższej opinii wniósł organ rentowy. W piśmie z dnia 27.12.2013r. podał, że opinia biegłego nie jest stanowcza co do przyczyny śmierci D. T. (1), jest oparta tylko na hipotezie. Zresztą sam biegły w pierwszym zdaniu swej opinii wskazał, że nie da się ustalić przyczyny wewnętrznej zgonu D. T. (1) wobec braku wyniku sekcji zwłok ubezpieczonego, z czym ZUS się zgadza. Odnośnie wskazywanej przez biegłego jako prawdopodobnej przyczyny zgonu na podstawie „objawów klinicznych”, należy stwierdzić, że tzw. „typowe objawy kliniczne” nie potwierdzają się często w badaniu pośmiertnym. Równie dobrze można by wysunąć tezę, że przyczyną zgonu był tętniak rozwarstwiający aorty czy zator tętnicy płucnej. Opinia ma charakter domniemania, przypuszczenia i w założeniu stawia hipotezę. Zdaniem ZUS tylko stanowcza i jednoznaczna opinia biegłego sądowego, która stwierdza, a nie przyjmuje założenie w kwestii najczęstszej przyczyny śmierci sercowej, może stanowić podstawę rozstrzygnięcia Sądu. Statystycznie, najbardziej prawdopodobna przyczyna mogła być w tym przypadku zupełnie inna. Poza tym nasuwa się pytanie, czy stres związany z nieoclenieniem towaru jest takim zdarzeniem, które stanowi przyczynę wypadku przy pracy. Wypadek w pracy powinien mieć charakter zdarzenia nadzwyczajnego, a ta przyczyna stresu takiego warunku nie spełnia. Wniósł o uzupełnienie opinii biegłego poprzez ustosunkowanie się do w/w zastrzeżeń (k. 54 a.s.).

Biorąc powyższe pod uwagę powyższe zastrzeżenia, Sąd dopuścił dowód z **opinii uzupełniającej biegłego sądowego B. G.** (k. 56 a.s.).

**Biegły B. G. w swojej opinii uzupełniającej** podał, że nadal podtrzymuje swoje stanowisko. Zdaniem biegłego, nie ma żadnego znaczenia orzeczniczego w jakim mechanizmie zmarł D. T. (1) czy były to stany omówione przez biegłego kardiologa w opinii, czy tętniak rozwarstwiający aorty, czy zator tętnicy płucnej wskazany przez radcę prawnego. To są tylko mechanizmy doprowadzające do nagłej śmierci sercowej - a nie przyczyny. Przyczyną był stres związany z nieoclenieniem towaru u osoby dotychczas zdrowej kardiologicznie. Sekcja zwłok odpowiedziałaby na pytanie, czy była dodatkowa przyczyna zgonu poza zewnętrzną, natomiast nie zmieniałaby końcowego wniosku. D. T. (3) zmarł w dniu 3.12.2012r. w wyniku wypadku w pracy (k. 60 a.s.).

**Zastrzeżenia do tej opinii uzupełniającej ponownie wniósł organ rentowy. W piśmie z dnia 18.04.2014r. (k. 66 a.s.)** wskazał, iż nie są bez znaczenia okoliczności dotyczące czynników wewnętrznych w organizmie ubezpieczonego, które doprowadziły do zgonu D. T. (1), i tylko sekcja zwłok mogłaby doprowadzić do jednoznacznego ustalenia tych przyczyn. Dokumentacja medyczna ubezpieczonego znajdująca się w aktach sprawy kończy się na dacie 09.04.2001r. i może nie być miarodajna dla ustalenia stanu zdrowia 55- latka pod względem kardiologicznym, nawet gdyby przyjąć, że ubezpieczony nie uskarżał się wcześniej na żadne dolegliwości na tym tle. W przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą nie ma obecnie przepisów nakazujących wykonywanie

przez te osoby kontrolnych badań lekarskich. Z uwagi na powyższe stawianie tezy, iż w dniu 3.12.2012r. miał miejsce wypadek przy pracy, jest nieuprawnione, i nieuprawnione jest wypowiedzanie się na ten temat przez biegłego, tym bardziej że D. T. (1) od około 4 lat wykonywał transport międzynarodowy do Rosji, a podobne sytuacje jak ta w dniu 03.12.2012 r. w U. w Rosji spotykały go już wcześniej, były to zwykłe sytuacje, jeżeli chodzi o transport międzynarodowy do Rosji. Organ rentowy wniósł o wyłączenie B. G. od uczestniczenia w sprawie ze względu na brak bezstronności, ewentualnie o powołanie innego biegłego sądowego z zakresu kardiologii celem wypowiedzenia się przez niego na okoliczności wskazane w postanowieniu Sądu z dnia 07.08.2013r. (k. 66 – 67 a.s.).

**Biorąc powyższe zastrzeżenia pod uwagę, Sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego z zakresu kardiologii,** celem udzielenia odpowiedzi, czy śmierć D. T. (1) została spowodowana wydarzeniami z dnia 03.12.2012r., czy też nastąpiła na skutek samoistnego pogorszenia się schorzeń występujących u D. T. (1) (k. 71 a.s.).

**Biegły z zakresu kardiologii K. S.,** w swojej opinii wskazał, że śmierć D. T. (1) nastąpiła w mechanizmie tzw. nagłej śmierci sercowej, a główną przyczyną był stres związany z wydarzeniami w dniu 03.12.2012r. Jak wynika z akt sprawy, w dniu 03.12.2012r, o godz. 8.30 D. T. (1) został zatrzymany na granicy w związku z komplikacjami w ocleniu przewożonego towaru. M. K. (1) zeznał, że kolega bardzo się wówczas denerwował i skarżył się na dyskomfort w klatce piersiowej i drętwienie ręki. Podobnie też, w rozmowie z żoną narzekał na złe samopoczucie. Wezwana ekipa karetki pogotowia ratunkowego, po przybyciu, rozpoczęła leczenie farmakologiczne; lecz w krótkim czasie doszło do zgonu. Jako przyczynę śmierci podano chorobę serca na tle miażdżycy. Zmarły nigdy nie leczył się na choroby sercowo- naczyniowe, ani żadne inne przewlekłe schorzenia. Z dostępnej dokumentacji medycznej wynika również, że nie przyjmował na stałe żadnych leków. Miał także aktualne badania lekarskie dopuszczające do pracy. Na podstawie całości akt nie można jednoznacznie stwierdzić, jaka była przyczyna zgonu. Można tylko domniemywać z większym lub mniejszym prawdopodobieństwem, że doszło do zatrzymania krążenia w przebiegu powikłań zawału serca, pęknięcia tętniaka aorty, czy np. zatoru w płucnym łożysku naczyniowym. Tylko pośmiertne badanie anatomopatologiczne mogłoby rozstrzygnąć ten problem. Oczywiście najbardziej prawdopodobną przyczyną, jak pisze dr B. G., jest choroba niedokrwienna serca i zawał serca prowadzący do zgonu w mechanizmie migotania komór. Prawdą jest także, że często, jak twierdzi przedstawiciel ZUS w piśmie procesowym z dn. 27.12.2013r. typowe objawy kliniczne nie znajdują potwierdzenia w protokole sekcji zwłok. Na pewno można jedynie stwierdzić, że była to śmierć nagła. W ocenie tego biegłego **niewątpliwie także sytuacja stresowa wynikła z powodu nieoclenia towaru, takiego samego, jaki miał kolega zmarłego, była przyczyną zewnętrzną i główną pogorszenia się stanu zdrowia D. T. (1)** (k. 75 – 76 a.s.).

**ZUS na rozprawie w dniu 19.09.2014r. (k. 99 a.s.) wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego.** Wniosek ten został oddalony na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. (postanowienie – adnotacja 00:00:59). Zgodnie bowiem z ugruntowanym stanowiskiem judykatury Sąd nie musi na wniosek dopuścić dowodu z dodatkowej opinii biegłych, jeśli uzna, że ekspertyzy, którymi dysponuje, są wystarczające do wydania rozstrzygnięcia (podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.01.2012r. I UK 195/11).

Wskazać też należy, że zarówno doktryna jak i orzecznictwo stoją na stanowisku, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (wyrok SN z 4.08.1999 r, I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 15, poz. 479).

**W ocenie Sądu, zgromadzony materiał dowodowy w postaci zeznań świadka, jak i opinii biegłych z zakresu kardiologii B. G. i K. S. może stanowić podstawę rozstrzygnięcia.** W pierwszej opinii biegły kardiolog B. G. uznał za przyczynę zgonu D. T. (1) zawał serca, a za mechanizm migotanie komór, zaś czynnikiem sprawczym zawału serca i zgonu był stres związany z nie ocleniem towaru. Wobec zastrzeżeń organu rentowego i wniosku o uzupełnienie opinii, B. G. sporządził opinię uzupełniającą, w której podtrzymał swoje stanowisko i należycie je uzasadnił. Z powodu ponownego wniesienia zastrzeżeń przez ZUS, powołano innego biegłego kardiologa – K. S., którego opinia zgodna jest z wnioskami B. G.. K. S. wskazał, że śmierć D. T. (1) nastąpiła w mechanizmie tzw. nagłej śmierci sercowej, a główną przyczyną był stres związany z wydarzeniami w dniu 03.12.2012r. Jak wynika z akt sprawy i zeznań M. K. (1), w dniu 03.12.2012r, o godz. 8.30 D. T. (1) został zatrzymany na granicy w związku z

komplikacjami w oczeniu przewożonego towaru. M. K. (1) zeznał, że kolega bardzo się wówczas denerwował i skarżył się na klucie w klatce piersiowej i drętwienie ręki. Podobnie też, w rozmowie z żoną narzekał na złe samopoczucie. Wezwana ekipa karetki pogotowia ratunkowego, po przybyciu, rozpoczęła leczenie farmakologiczne; lecz w krótkim czasie doszło do zgonu jako przyczynę śmierci podano chorobę serca na tle miażdżycy. Z akt sprawy wynika także, że zmarły nigdy nie leczył się na choroby sercowo- naczyniowe, ani żadne inne przewlekłe schorzenia, nie przyjmował na stałe żadnych leków, miał aktualne badania lekarskie dopuszczające do pracy. Obaj biegli kardiolodzy wskazali, że najbardziej prawdopodobną przyczyną jest choroba niedokrwienna serca i zawał serca prowadzący do zgonu w mechanizmie migotania komór. Ponadto biegli stwierdzili, że była to śmierć nagła, przyczyną zewnętrzną była sytuacja stresowa wynikła z powodu nieoczenia towaru. Powyższe wnioski potwierdzają zeznania świadka M. K. (1), który twierdził, że D. T. (1) był spokojnym człowiekiem, a zdenerwował się, kiedy były problemy z oczeniem towaru, i zaczął się uskarżać na klucie w klatce piersiowej. Wbrew twierdzeniom organu rentowego, pogorszenie stanu zdrowia D. T. (1) zostało wywołane przyczyną zewnętrzną na które nie miał wpływu - działaniami funkcjonariuszy celnych.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy może być szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne (stres, uraz psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych. Towarzyszący wykonywaniu pracy stres musi być istotnym ogniwem w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, prowadzącym do gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia pracownika (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.03.2012r., sygn. akt IIPK 182/11). Zawał serca, czyli martwica tkanki, powstaje w następstwie odcięcia dopływu krwi do serca wskutek zamknięcia światła tętnicy zaopatrującej tę tkankę w krew. Może to nastąpić w wyniku nagłego skurczu tętnicy doprowadzającej krew do serca spowodowanego stresem albo zostać wywołane zatorem lub zakrzepem. Stres jest to czynnik natury fizycznej albo emocjonalnej, do którego organizm nie potrafi się wystarczająco przystosować i który powoduje niekorzystne dla organizmu skutki. Zagadnienie uznania zawału serca jako przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy było przedmiotem wielu rozważań (Z. M., Zawał serca jako wypadek przy pracy, (...)2000 nr 9, s. 18; Z. S., Pojęcie wypadku przy pracy, (...)2003 nr 3, s. 18; H. S., Stres jako przyczyna wypadku przy pracy, (...)2003 nr 6, s. 31; R. S., Zewnętrzna przyczyna wypadku przy pracy, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 4, s. 191; tenże. Stres i nadmierny wysiłek, Służba (...)2007 nr 12, s. 22; M. M., Stres jako przyczyna wypadków przy pracy wśród kadry kierowniczej, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 11). Także Sąd Najwyższy wskazał między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 16.09.2009r., I PK 79/09 (LEX nr 553670) wyjaśniając, że poczynając od uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11.02.1963 r., III PO 15/62 (OSNCP 1963 nr 10, poz. 215; OSPiKA 1964 nr 2, poz. 23 z glosą W. Dżułyńskiego i glosą J. Pasternaka), w orzecznictwie przyjmuje się, że uszczerbek na zdrowiu pracownika spowodowany chorobą samoistną (zawał serca, udar mózgu, perforacja żołądka), wywołany nadmiernym w okolicznościach danego wypadku wysiłkiem (stresem) pracownika może stanowić wypadek przy pracy. Wypowiadane są w szczególności poglądy, że nadmierny wysiłek (stres) powinien być oceniany przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości pracownika (aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności, w jakich wykonywana jest praca. Można więc stwierdzić, że przyczyną śmierci D. T. (1) były problemy związane z oczeniem towaru, co wywołało u niego silne emocje. Przeżycie wewnętrzne (stres) było więc spowodowane okolicznościami nietypowymi w dotychczasowych wyjazdach z towarem do Rosji. Towarzyszący wykonywaniu pracy stres był istotnym ogniwem w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, prowadzącym do gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia – zawału serca.

Reasumując należy uznać, iż zawał doznany przez D. T. (1) w dniu 03.12.2012r. stanowił przyczynę jego zgonu. Zgon ubezpieczonego ma więc związek z wypadkiem przy pracy, bowiem był on spowodowany czynnikami zewnętrznymi – wydarzeniami z tego dnia.

Ponieważ K. T. i E. T. spełniali pozostałe przesłanki wymagane do przyznania im prawa do renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego (okoliczność bezsporna), Sąd na podstawie art. 477<sup>14</sup>§2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał im prawo do renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego po zmarłym D. T. (1) od dnia 03.12.2012r.

Stosownie do treści art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd był zobowiązany, przyznając odwołującej prawo do renty, do zamieszczenia z urzędu w sentencji wyroku rozstrzygnięcia

w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego co do nieustalenia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, tj. zarówno przyznającego prawo do świadczenia, jak też jego brak (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2010r., II UK 330/09, LEX 604220). W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki do obciążenia odpowiedzialnością organu rentowego za nieprzyznanie odwołującej i zainteresowanemu prawa do renty rodzinnej już na etapie postępowania przed ZUS. Dopiero bowiem w postępowaniu sądowym został zgromadzony materiał dowodowy – w postaci opinii biegłych i zeznań świadka. W tej sytuacji ZUS nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w toku postępowania przed tym organem.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.